

„Mamy również strusia...”

Przed wizytą kabaretu w Gdańsku

- specjalnie dla „Wieczoru” mówi Olga Lipińska

22 lutego w hali „Olivia” na 70 — Izabella Olejnik i Iwona Biernacka. Pozostali to byli aktorzy z teatru. Miałam ogromną treść — nie byłam pewna, jak odebrany zostanie ten rodzaj dowcipu ze sceny. Przedstawienie od początku cieszyło

(Dokończenie na str. 2)

„Mamy również strusia...”

(Dokończenie ze str. 1)

„Wieczór Wybrzeża”: Publiczność kojarzy sobie pani kabaret — jego formę, rodzaj humoru, popularne poście — wyłącznie z telewizją. Co dało impuls do „ruszenia w Polskę”?

Olga Lipińska: Zamiar wyniesienia się poza ekran telewizora pow-

się ogromnym powodzeniem. Podobnie też następne. — „Kabaretowa myś”, którego odbiór uświadomił mi, że ten rodzaj żartu sprawdza się bez techniki telewizyjnej, przełożony na środki teatralne. Inna sprawa, że spotkanie „na żywo” z Piotrem Fronczewskim, Barbarą Wrzesińską i innymi świetnymi aktorami może być dla publiczności atrakcyjniejsze.

„WW”: Jak się ma przedstawienie, które zobaczymy w Gdańsku do telewizyjnej wersji kabaretu, jeśli chodzi na przykład o miejsce akcji i poście?

O. L.: To jest dalej ten sam teatr, z tym samym zespołem, scenką i garderobą. Do teatru powrócił „dyrek-

tor” Pokora z nieustającym zamiarem, żeby coś tam zorganizować i jak zwykle średnio mu to wychodzi. Zresztą sami państwo zobaczycie.

„WW”: Przedstawienie nosi tytuł „Trzeci etap reformy”. Czy to nie zbyt wysoki stopień abstrakcji?

O. L.: Drugi etap już nam się bardzo osłuchał. Poszliśmy dalej i umieściliśmy całe przedsięwzięcie kabaretowe w trzecim, naszym zdaniem, etapie, organizując je do spółki z jedną prywatną spółką.

„WW”: Na scenie?

O. L.: Naprawdę.

„WW”: Czy chętnie jedziecie państwo do Gdańska?

O. L.: Bardzo chętnie. Gdańsk ma świetną publiczność wychowaną na dobrym teatrze. Jest poza tym u nas środowisko ludzi, którzy tworzyli, organizowali życie kabaretowe lat 50. i 60., wychowali się na jego tradycję. Z Gdańska dostaliśmy wiele listów, dużo miłych słów.

„WW”: Jeszcze jedno. Jaką rolę w kabarecie Olgi Lipińskiej gra na scenie Olga Lipińska?

O. L.: Występuję jako gospodyni przedstawienia wprowadzająca publiczność w tajniki całej sprawy. Aha, niech pan będzie taki uprzejmy i napisze, że mamy również strusia.

„WW”: Bardzo proszę. Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w Gdańsku.

Rozmawiał:
PAWEŁ LEJMAN



Fot. Sławomir Osys

stał już dawno. W okresie bojkotu telewizji przez środowisko aktorskie chcieliśmy wystawić nasz kabaret w Teatrze „Komedia”. Nic jednak z tego nie wyszło. Widać nastroj był wtedy mało kabaretowy, a koledzy aktorzy udzielali się w innych przedsięwzięciach.

Na początku roku 1983 w Teatrze „Komedia” odbyła się premiera przedstawienia „Śmiechowski” utrzymanego w stylu naszego kabaretu, chociaż z jego obsady grali tam tylko Janusz Rewiński i dwie dziewczyny